

**IX Ka 650/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 stycznia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

Sędziowie: S.O. Barbara Plewińska

S.O. Rafał Sadowski

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014r.

sprawy **R. D. i P. G.** oskarżonych z art. 280§1 kk i in.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 10 września 2013r., sygn. akt II K 696/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zwalnia obu oskarżonych z obowiązku poniesienia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami powstałymi w tym postępowaniu obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz adw. H. R. i adw. R. P. kwotę po 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 650/13

## UZASADNIENIE

**R. D. i P. G.** zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 24 maja 2013 r. w T. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie S. J. w ten sposób, że R. D. użył wobec niego gazu kierując go w twarz pokrzywdzonego doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie P. G. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego S. (...) (...) o wartości 300 złotych na szkodę S. J., przy czym P. G. zarzucanego czynu dopuścił się po odbyciu w okresie od 9 lipca 2011 roku do 29 sierpnia 2012 roku części kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w T.z dnia 9 lutego 2007 roku sygn.. (...) obejmujące skazania Sądu Rejonowego w T.w sprawach (...) i (...) za czyny między innymi z art. 286 § 1 kk

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk, w stosunku do P. G. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w dniu 29 maja 2013 r. w T. przy ul. (...) w hotelu (...) w pokoju nr (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży telefonu komórkowego S. o wartości 1200 złotych w ten sposób, że wykazując chęć zakupu w/w telefonu

komórkowego zwabili K. F. do pokoju hotelowego gdzie wykorzystując jego łatwowierność wyszli z pokoju zabierając telefon komórkowy, czym działali na szkodę K. F.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk przy czym P. G. zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach recydywy podstawowej opisanej w pkt 1

a nadto **P. G.** został oskarżony o to, że:

III. w maju 2013 r. w T. przy ul. (...) dokonał kradzieży laptopa marki H. o wartości 2100 złotych w ten sposób, że wykorzystując nieobecność właścicielki zabrał go z mieszkania czym działał na szkodę A. D. przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy podstawowej opisanej w pkt 1

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

IV. od 18 maja 2013 r. do chwili zatrzymania w T. groził A. D. oraz jej małoletniej córce pozbawieniem życia, oszpecceniem twarzy zniszczeniem mienia przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej obawę spełnienia

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 10 września 2013 roku** (sygn. akt II K 696/13)

**I.** uznał oskarżonych **R. D. i P. G.** za winnych popełnienia zarzucanego im czynu w punkcie I aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż:

- P. G. zarzucanego jemu czynu dopuścił się po odbyciu w okresie od 11 marca 2007 r. do 21 czerwca 2007 r.; od 11 kwietnia 2009 r. do 09 lipca 2009 r. oraz od 09 lipca 2011 r. do 29 sierpnia 2012 r. kary łącznej 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym SR w T.w sprawie (...) z dnia 09 lutego 2007 r. między innymi za przestępstwo z art. 13 § 1kk w zw. z art. 286 § 1 kk i inne w sprawie (...) SR w T.na karę 1 roku pozbawienia wolności;

to jest przestępstwa z art. 280 § 1 kk w stosunku do R. D. oraz z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w stosunku do P. G. i za to na podstawie art. 280 § 1 kk wymierzył R. D. karę 2 lat pozbawienia wolności, zaś wobec P. G. 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

**II.** uznał oskarżonych **R. D. i P. G.** za winnych tego, iż w dniu 29 maja 2013 r. w T. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim wprowadzeniu w błąd K. F. co do zamiaru zakupu telefonu komórkowego marki S. (...) doprowadzili pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci telefonu komórkowego o wartości 1200 zł, przy czym P. G. czynu tego dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w punkcie I wyroku to jest przestępstwa z art. 286 § 1 kk w stosunku do R. D. oraz z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w stosunku do P. G. i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzył oskarżonemu R. D. karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, zaś P. G. karę 9 miesięcy pozbawienia wolności;

**III.** uznał oskarżonego **P. G.** za winnego popełnienia zarzucanego jemu czynu w punkcie III aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż: - działał na szkodę S. J. a czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w punkcie I wyroku to jest przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierzył karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

**IV.** uznał oskarżonego **P. G.** za winnego popełnienia zarzucanego jemu czynu w punkcie IV aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż: - działał w warunkach czynu ciągłego; a czynu dopuścił się w okresie od 18 maja 2013 r. do 05 czerwca 2013 r. to jest przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art.12 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

**V.** na podstawie art. 85 kk, 86 § 1 kk w miejsce kar pozbawienia wolności orzeczonych w stosunku do oskarżonego **P. G.** w punkcie I, II, III, IV wyroku orzekł karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w stosunku do

oskarżonego **R. D.** w miejsce kar pozbawienia wolności orzeczonych w punkcie I i II wyroku karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

**VI.** na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym P. G., R. D. okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 czerwca 2013 r. do dnia 4 września 2013 r.;

**VII.** zasądził od Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. H. W. R., R. P. kwoty po 420 zł plus VAT tytułem kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym R. D. oraz P. G.;

**VIII.** zwolnił oskarżonych od ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych.**

**Obrońca oskarżonego P. G.** zaskarżył wyrok w całości i podniósł następujące zarzuty:

1. w zakresie pkt I zaskarżonego wyroku:

a) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku tj. naruszenie art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 6 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 366 kpk polegające na:

- błędnej i dowolnej ocenie materiału dowodowego, w tym zeznań świadka S. J. oraz dowodu z zeznań świadka A. D. na okoliczność zdarzenia z dnia 24.05.2013 r., których treść różni się,

- błędnym stwierdzeniu, że oskarżony P. G. jest sprawcą przestępstwa przypisanego mu w pkt. I wyroku, w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy zawiera istotne luki (nie przesłuchanie obiektywnego świadka D. G. na okoliczność posiadanej wiedzy o zdarzeniu i okoliczności przebiegu i miejsca rozmowy z oskarżonym), co skutkuje istnieniem istotnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego i przebiegu zdarzenia, także z tej przyczyny, że pokrzywdzony S. J., który bardzo dobrze zna świadka A. D. oraz posiada wiedzę o wyrażanych przez nią obawach w kontekście zachowania P. G., ma interes i chce aby oskarżony przebywał jak najdłużej w izolacji;

- przypisaniu oskarżonemu P. G. winy, pomimo że Sąd nie wyjaśnił w toku rozprawy, zgodnie z zasadą bezpośredniości, na podstawie dostępnego i możliwego do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka D. G. i nie zweryfikował rozbieżnej wersji podawanej przez pokrzywdzonego S. J. i oskarżonego,

- naruszeniu przez Sąd dyrektywy swobodnej oceny dowodów, poprzez dokonanie tej oceny w sposób dowolny, w szczególności w zakresie oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego S. J. oraz wyjaśnień oskarżonych i świadków policjantów, którzy wiedzę czerpali z relacji pokrzywdzonego, bez uprzedniego wyjaśnienia wszystkich wynikających z materiału dowodowego wątpliwości co do stanu faktycznego, które to sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, w ramach obowiązku wszechstronnego rozważenia, wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności;

b) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku i będący skutkiem obrazę przepisów postępowania wskazanych w pkt. 1a) powyżej, przez ustalenie, iż oskarżony P. G. w dniu 24 maja 2013 r. w T. dopuścił się rozboju na osobie S. J. działając w zamiarze bezpośrednim kierunkowym oraz w toku tego zdarzenia działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym R. D. a nadto wyrwał telefon pokrzywdzonemu S. J. po uprzednim użyciu wobec niego gazu przez R. D.,

a ponadto przez niewłaściwe przyjęcie, że:

- zachowanie R. D. nie stanowiło ekscesu, co wyłącza odpowiedzialność P. G. za ten czyn;

- zdarzenie miało przebieg taki jak opisywany przez pokrzywdzonego S. J., a nie mogło mieć przebiegu takiego jak wersja podawana przez oskarżonych w toku rozprawy przed Sądem.

2. w zakresie pkt. II zaskarżonego wyroku - błąd w ustaleniach faktycznych skutkujący przypisaniem oskarżonemu sprawstwa za czyn art. 286 §1 kk, poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzonego K. F. i działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynikają takie twierdzenia, co wyklucza konstrukcję prawną przypisanego czynu jako oszustwa;

3.. w zakresie punktu III zaskarżonego wyroku – obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 278 §1 kk poprzez niewłaściwą ocenę polegającą na przypisaniu oskarżonemu przestępstwa kradzieży laptopa podczas gdy oskarżony w sposób legalny, za zgodą i wiedzą A. D. posiadał laptop i z niego korzystał w miejscu swojego zamieszkania, a tym samym zachowanie oskarżonego nie może być uznane za kradzież lecz ewentualnie za przywłaszczenie,

4. w zakresie pkt. IV zaskarżonego wyroku – błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, a polegający na niezasadnym ustaleniu, iż pokrzywdzona A. D. i jej małoletnia córka obawiały się oskarżonego, oraz że groźby związane z napiętnowaniem pokrzywdzonej w zakładzie pracy mogły zostać spełnione przez oskarżonego i były realne;

a ponadto zarzucił:

5. rażąco niewspółmierność (surowość) orzeczonej w wyroku w pkt. V kary łącznej za czyny przypisane oskarżonemu w pkt. I-IV wyroku, w wymiarze 2 lat i 8 miesięcy pobawienia wolności, wynikającą z obrazę wskazanych przepisów prawa materialnego i procesowego, w tym niezastosowania odpowiedniego przepisu prawa materialnego, błędu w ustaleniach faktycznych oraz dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd, a ponadto niedostatecznego uwzględnienia istotnych okoliczności podmiotowo-przedmiotowych przypisanych oskarżonemu czynów, co powoduje znaczne wydłużenie pobytu oskarżonego w zakładzie karnym tj. ponad potrzebę wynikającą z dyrektyw prewencji indywidualnej i ogólnej w odniesieniu do oskarżonego.

Obrońca powołując się na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości w odniesieniu do oskarżonego P. G. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Obrońca oskarżonego R. D.** zaskarżył wyrok w całości wyrokowi zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 kpk, art. 167 kpk w zw. z art. 366 kpk poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka D. G. z urzędu /sąsiadki pokrzywdzonego S. J./, mimo iż dowód ten miał istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i jego przeprowadzenia mogło wpłynąć na ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonego S. J. i innych świadków co do przebiegu zdarzenia w dniu 24 maja 2013 roku, co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia poprzez uznanie, iż oskarżony doprowadził pokrzywdzonego S. J. do stanu bezbronności, a następnie dokonał zaboru rzeczy, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż najpierw został pokrzywdzonemu zabrany telefon, a następnie, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży oskarżony doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia;

3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego polegającą na wymierzeniu rażąco surowej kary 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, z uwagi na nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności łagodzących w postaci przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyrażonej przez niego skruchy, jego właściwości i warunków osobistych przemawiających za wymierzeniem kary łagodniejszego rodzaju tj. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o:

1. zmianę wyroku w pkt. I poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i uznanie oskarżonego R. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w punkcie I aktu oskarżenia to jest przestępstwa z art. 281 § 1 kk i wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 281 § 1 kk kary jednego roku pozbawienia wolności,
2. zmianę wyroku w pkt. V poprzez orzeczenie w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności w pkt. I i II wyroku, kary łącznej pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem wykonania,
3. nieobciążanie oskarżonego R. D. kosztami i opłatami sądowymi za postępowanie odwoławcze;

Z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia powyżej wskazanych wniosków obrońca wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się oczywiście bezzasadne.

Z uwagi na brak wniosku o uzasadnienie pochodzącego od obrońcy oskarżonego R. D., którego apelacja została uznana za oczywiście bezzasadną, sąd odwoławczy w myśl art. 457 §2 kpk ograniczył zakres niniejszego uzasadnienia do zaprezentowania rozważań w przedmiocie zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P. G..

Argumenty apelacji obrońcy oskarżonego P. G. nie wykazały wadliwości ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji i nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów. Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła też aby sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów proceduralnych w zakresie postępowania dowodowego wytkniętych przez obrońcę.

Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne należycie wykazując, iż oskarżony P. G. ponosi winę w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępstw. Sąd I instancji bezbłędnie ustalił stan faktyczny w odniesieniu do każdego z czynów stanowiących przedmiot zarzutów a/o. Zgromadzone dowody poddał należytej ocenie, mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk. Uwzględnił przy tym wskazania art. 4 kpk i art. 410 kpk.

Podstawowym kierunkiem apelacji jest polemika z oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji. Obrońca skupił się na próbie wykazania, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił stan faktyczny dokonując nieprawidłowej weryfikacji wyjaśnień oskarżonego P. G. (a częściowo także wyjaśnień R. D.) oraz dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonych oraz przesłuchanych świadków. W istocie, na co wskazuje uzasadnienie apelacji obrońcy, dokonuje on własnej oceny materiału dowodowego, przy czym eksponuje w niej jedynie te okoliczności, które w jego ocenie można zinterpretować na korzyść oskarżonego, a pomija pozostałe, trafnie wskazane przez sąd I instancji. Takie stanowisko należy uznać za polemiczne.

Wyjaśniając w sprawie oskarżony zaprzeczył by dokonał kradzieży laptopa z mieszkania przy (...) a nadto zakwestionował prawdziwość dowodów wskazujących na dokonanie przez niego rozboju na osobie S. J.. Przyznał natomiast, że w hotelu (...) zabrał telefon K. F. a nadto że groził A. D..

Oskarżony podawał jednak co do zasady nieco inne okoliczności każdego ze zdarzeń niż wynikające z relacji poszczególnych pokrzywdzonych starając się wykazać, że swoimi zachowaniami bądź w ogóle nie wyczerpał znamion zarzucanych mu czynów (czyny z punktów I i III a/o) bądź że zasługiwał na łagodne potraktowanie (czyny z punktów II i IV a/o). Oskarżony podejmował jednocześnie próby zakwestionowania wiarygodności pokrzywdzonych podważając prawdziwość podawanych przez nich faktów. Rzecz jednak w tym, że weryfikacja wersji oskarżonego (podobnie jak zeznań pokrzywdzonych i wyjaśnień R. D.) jest rzetelna, jasna i dokładna i nie sposób doszukać się w niej błędów czy zaniechań wypunktowanych w apelacji.

Jeśli chodzi o czyn z punktu I a/o tj. rozbój na osobie S. J., to sąd I instancji słusznie dał w całości wiarę pokrzywdzonemu, który niezmiennie, szczegółowo, rzeczowo i logicznie opisywał okoliczności w jakich doszło do spotkania z oskarżonym i R. D. a także okoliczność użycia gazu przez R. D. i zaboru telefonu przez oskarżonego. Relacje S. J. są stanowcze. Pokrzywdzony nie miał wątpliwości odnośnie przebiegu zdarzenia ani nie miał problemów ze skonkretyzowaniem jak zachowywał się każdy z napastników. Konsekwentnie przyznawał, że został zaatakowany gazem przez mężczyznę towarzyszącego P. G. a ten następnie wyrwał mu z ręki telefon. Trafnie sąd meriti wychwytał, że pokrzywdzony znał P. G. i ta okoliczność z pewnością ułatwiła mu zapamiętanie (i późniejsze odtworzenie) zachowania tego oskarżonego a nadto wykluczała pomyłkę pokrzywdzonego. Co ważne, S. J. jest konsekwentny w swojej wersji gdyż tak samo relacjonował przebieg zdarzenia przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji, A. D. oraz w toku niniejszego postępowania. Także zeznania A. D. uzupełniają zeznania pokrzywdzonego. Dodać należy, że sąd odwoławczy nie dostrzega w relacjach pokrzywdzonego i A. D. różnic, które podważałyby ich wiarygodność. Drobne nieścisłości pojawiające się w zeznaniach S. J. były najprawdopodobniej wynikiem dynamiki i zaskakującego charakteru zdarzenia, natomiast niedokładności w zeznaniach A. D. wynikały najpewniej z tego, że znała ona przebieg zdarzenia wyłącznie z relacji pokrzywdzonego.

Wyjaśnienia P. G., który utrzymywał, że nie dopuścił się rozboju na S. J. nie zasługują na wiarę nie tylko dlatego, że są one zmienne (oskarżony wyjaśniał odmienne w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie próbując wówczas przekonać, że z rozbojem nie miał nic wspólnego gdyż w tym czasie rozmawiał przez blokiem z sąsiadką D. G. a rozboju dokonał samodzielnie R. D.), lecz także dlatego, że jego wersja jest sprzeczna z przejrzystymi i stanowczymi zeznaniami S. J., któremu nie sposób odmówić wiary. O ile oskarżony miał wyraźny interes w wyjaśnieniu w określony sposób (najbardziej korzystny dla siebie celem uniknięcia skazania za zarzucany mu czyn), o tyle treść zeznań S. J. przeczy by manipulował on faktami ani nie pozwala przyjąć by fałszywie obciążał on oskarżonego. Wprawdzie ostateczna wersja oskarżonego P. G. w zakresie w jakim zapewniał, że nie brał udziału w rozboju gdyż w tym czasie rozmawiał z sąsiadką D. G., potwierdzają ostatecznie wyjaśnienia R. D., jednakże sąd I instancji słusznie wyjaśnieniom tym odmówił wiary zważywszy na zmienność wersji obu oskarżonych a także z uwagi na rzeczową, niezmienną i logiczną wersję S. J. wspieraną przez zeznania A. D. oraz zeznania policjantów E. T. i Ł. L..

Wersja R. D. o tym, że w postępowaniu przygotowawczym wskazał na oskarżonego jako współsprawcę rozboju tylko dlatego, że obawiał się wymierzenia mu za ten czyn surowej kary pozbawienia wolności w związku z czym chciał by P. G. wziął część odpowiedzialności na siebie, nie przekonuje jeśli zważyć, że w czasie składania wyjaśnień R. D. nie miał postawionego zarzutu rozboju na szkodę S. J. a przyznał się do tego czynu i złożył wyjaśnienia na okoliczność tego zajścia z własnej woli. Gdyby wszak rzeczywiście R. D. – jak obecnie utrzymuje - „bał się więzienia” to nie decydował się na dobrowolne ujawnienie popełnionego przestępstwa bo żeby uniknąć kary mógł po prostu nie wspominać o tym przestępstwie. Wyjaśnienia R. D. pozbawione są więc logiki, stąd też nie można mu dać wiary w zakresie w jakim potwierdza linię obrony P. G..

Nie ma wreszcie racji obrońca podnosząc zarzut niekompletności materiału dowodowego polegającego na nie przesłuchaniu w charakterze świadka D. G. na okoliczność przeprowadzenia rozmowy z oskarżonym w czasie zajścia. Fakt przeprowadzenia rozmowy oskarżonego z D. G. jest bezsporny. S. J. potwierdził, że w czasie zdarzenia faktycznie rozmowa taka miała miejsce, z tym że zaznaczył, że rozmowa odbyła się w jego obecności na klatce schodowej jeszcze przed atakiem oskarżonych. Powyższe stanowcze oświadczenie pokrzywdzonego obala prawdziwość twierdzeń oskarżonego, który chciał wykorzystać fakt rozmowy z D. G. (która miała mieć miejsce przez budynkiem) do uwolnienia się od zarzutu. Stąd też nie było potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w tym kierunku. Można oczywiście czynić S. J. zarzut nieszczerości i podnosić, że kłamliwe zeznawał na okoliczność rozmowy oskarżonego z D. G., jednakże w okolicznościach sprawy nie sposób takiego zarzutu formułować. Gdyby założyć, że S. J. mijał się z prawdą to narażałby się na odpowiedzialność karną za fałszywe zeznania. Musiał się bowiem liczyć z tym, że jego zeznania składane w toku postępowania poddawane będą starannej weryfikacji i oceniane pod kątem ich prawdziwości. Zapewniając, że rozmowa z D. G. miała miejsce na klatce schodowej w jego obecności (a nie w okolicznościach podawanych przez oskarżonego) nie mógł wykluczyć, że w sprawie odebrane zostaną zeznania także i

od D. G.. Nie sposób przyjąć aby pokrzywdzony decydował się na tak olbrzymie ryzyko ujawnienia swojego kłamstwa, dlatego jego zeznaniom nie można odmówić szczerości.

Dodać należy, że niesłusznie obrońca podnosi, że na skutek nie przesłuchania D. G. wersja oskarżonego (stanowiąca jego alibi) nie została właściwie oceniona i analiza w tym zakresie zawiera braki. Sąd Rejonowy zgromadził kompletny materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Wina oskarżonego jak również okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu zostały wnikliwie wyjaśnione. Twierdzenia oskarżonego sąd meriti ocenił z dostateczną starannością, a zgromadzone dowody są wystarczające do rzetelnej oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego.

Sąd odwoławczy nie widzi też podstaw do kwestionowania poprawności ocen, ustaleń i wniosków w zakresie czynu z punktu II a/o a więc oszustwa na szkodę K. F..

Za miarodajne dla ustalenia przebiegu zdarzenia z punktu II a/o sąd I instancji słusznie przyjął zeznania pokrzywdzonego i potwierdzające jego relacje zeznania Ł. W.. Zeznania pokrzywdzonego (jak i zeznania Ł. W.) są rzeczowe, przejrzyste i układają się w logiczną całość. Zresztą oskarżony co do zasady nie przeczy że spotkał się z pokrzywdzonym w okolicznościach przez niego podawanych a nawet nie kwestionuje tego, że wziął jego telefon. Obrońca nie kwestionując faktów przyznanych przez oskarżonego podniósł natomiast, że materialno –karna ocena zachowania oskarżonego jest całkowicie dowolna gdyż jego zdaniem nie ma podstaw do przypisania mu oszustwa a jedynie kradzieży. Jak podnosił, nie doszło do wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd jak i brak jest działania w celu niekorzystnego rozporządzenia przez pokrzywdzonego swoim mieniem.

Rzecz jednak w tym, że materiał dowodowy zebrany w sprawie ustalenia sądu meriti w całości potwierdza a sugestie obrońcy czyni nieuzasadnionymi. Obrońca pomija jednoznaczną wymowę przeprowadzonych w sprawie dowodów, które potwierdzają, że oskarżony wprowadził K. F. w błąd co do zamiaru zakupu telefonu. Oskarżony wywołał u pokrzywdzonego fałszywe przekonanie, że chce kupić telefon. Oskarżony odpowiedział na ogłoszenie K. F. umieszczone na portalu internetowym, na którym zamieścił ofertę sprzedaży telefonu komórkowego. W celu obejrzenia telefonu i ewentualnego zawarcia umowy oskarżony umówił się z K. F. na spotkanie. K. F. przychodząc na umówione spotkanie działał w przeświadczeniu, że oskarżony jest zainteresowany zakupem jego telefonu. Oskarżony cały czas utwierdzał go w tym przeświadczeniu a na spotkaniu zgłaszając chęć sprawdzenia numeru (...) zażądał wydania telefonu, na co pokrzywdzony przystał wydając oskarżonemu telefon. Oskarżony wyszedł z pokoju z telefonem a po chwili pokój opuścił też R. D. pod pozorem konieczności udania się na inne spotkanie. Jako gwarancję zwrotu telefonu R. D. zostawił portfel, jednakże K. F. po zorientowaniu się, że w portfelu nie było ani dokumentów ani pieniędzy a znajdował się w nim papier toaletowy, udał się w pościg za oskarżonymi. Oskarżeni zdołali uciec a po skontaktowaniu się ze sobą udali się do lombardu gdzie sprzedali telefon.

Analiza przebiegu zdarzenia oraz zachowania oskarżonych przekonuje o zasadności kwalifikacji prawnej zastosowanej przez Sąd Rejonowy. Trafnie sąd ten zaakcentował te elementy zachowania oskarżonych, które świadczyły o wyczerpaniu przez nich znamion przestępstwa oszustwa. Przypisanie oskarżonym przestępstwa kradzieży, jak sugerował obrońca, nie stanowiłoby dostatecznej oceny ich zachowania. Taka ocena pomijałaby chociażby to, że oskarżeni wprowadzili pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru zakupu telefonu oraz zapłaty ceny a w rezultacie doprowadzili go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Pokrzywdzony będąc przekonany, że oskarżeni chcą kupić telefon, wydał im go dobrowolnie przez co utracił jego własność. Działanie oskarżonych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jest oczywiste. Gdyby taki zamiar oskarżonym nie towarzyszył to nie decydowałiby się na spotkanie z pokrzywdzonym wywołując u niego wrażenie zainteresowania kupnem jego telefonu, oskarżony P. G. nie wychodziłby z pokoju z telefonem pokrzywdzonego celem rzekomego sprawdzenia (...), oskarżeni nie pozostawiliby pokrzywdzonemu „wypchanego” portfela jako pozoru gwarancji oddania telefonu i wreszcie nie uciekaliby z telefonem. Uwzględnienie tych wszystkich okoliczności - których znaczenie obrońca bagatelizuje - uzasadnia materialno- karną ocenę zachowania oskarżonych przyjętą przez sąd I instancji.

Niezasadne są też zarzuty apelacji zmierzające do wykazania dowolności oceny zachowania oskarżonego opisanego w punkcie III a/o.

Nie ma racji obrońca kiedy twierdzi, że sąd merti oceniając materiał dowodowy odnośnie kradzieży laptopa na szkodę S. J. dopuścił się uchybień wytykanych w apelacji, w szczególności by dokonał niewłaściwej oceny zachowania oskarżonego. Zdaniem obrońcy oskarżony za przyzwoleniem i wiedzą A. D. korzystał z komputera i znajdował się w jego współposiadaniu, a więc zabierając laptop z mieszkania przy ul. (...) popełnił co najwyżej przestępstwo przywłaszczenia. Takiego stanowiska sąd odwoławczy nie podziela.

Analiza dowodów dokonana przez sąd I instancji jest poprawna i rzetelna a wynikające z niej ustalenia faktyczne stanowiące podstawę uznania winy oskarżonego w zakresie czynu przypisanego mu w punkcie III wyroku są prawidłowe. Łączna analiza stanowczych i konsekwentnych twierdzeń A. D. i S. J. przekonują o całkowitej niewiarygodności wersji oskarżonego, który utrzymywał, że oddał laptopa do komisju za wiedzą i zgodą A. D.. A. D. wyraźnie podawała, że nic nie wiedziała o zabraniu przez oskarżonego laptopa i oddaniu go do lombardu. Zresztą przyznała, że po tym jak zorientowała się że brakuje komputera została przez oskarżonego zapewniona, że oddał komputer do naprawy. Poza tym przyznała, że formalnie właścicielem laptopa był S. J., który kupił komputer na raty a komputer znajdował się w jej faktycznym posiadaniu.

Także dalsze sugestie apelacji zmierzające do podważenia trafności rozstrzygnięcia sądu metiti w zakresie czynu z punktu III a/o nie są trafne. W szczególności nie ma podstaw by przyjąć że zachowanie oskarżonego nie stanowiło przestępstwa kradzieży. Oskarżony zdawał sobie sprawę, że własność komputera należy do S. J. a posiada go A. D.. Wprawdzie oskarżony czasem korzystał z komputera (co wynikało ze wspólnego zamieszkiwania z A. D., która była wówczas jego konkubina), jednakże sam fakt, że komputer znajdował się w miejscu ówczesnego pobytu oskarżonego i zdarzyły się sytuacje, że go używał (zawsze za wiedzą i zgodą A. D.), nie oznaczał, że oskarżony wszedł w posiadanie komputera bądź nabył uprawnienie do dysponowania nim. Te atrybuty przysługiwały wyłącznie właścicielowi S. J. i posiadaczowi A. D.. Oskarżony zabierając laptop wbrew woli i wiedzy obu w/w podmiotów wyczerpał znamiona przestępstwa kradzieży. Komputer był dla oskarżonego rzeczą cudzą a przez samowolny jego zabór pozbawił S. J. własności a A. D. posiadania. Zresztą wersję oskarżonego (forsowaną także w apelacji) obala to, że okłamał on A. D. zapewniając ją, że laptop oddał do naprawy, co nie było prawdą gdyż komputer oddał do lombardu jako zastaw pożyczki. Gdyby faktycznie było tak jak twierdził, a więc, że oddał laptopa do lombardu za wiedzą A. D. to nie pojawiłaby się w jej zeznaniach kwestia oddania komputera do naprawy. Poza tym obrońca pomija też, że celem spotkania z S. J. była deklarowana przez oskarżonego chęć zwrotu mu laptopa (o czym wspomina oskarżony na rozprawie), co pośrednio potwierdza, że oskarżony zdawał sobie sprawę, że komputer stanowi własność S. J.. Powyższe oznacza, że wersja oskarżonego była chaotyczna, nielogiczna i pełna sprzeczności, które podważają jej wiarygodność.

Także ustaleń wskazujących na popełnienie przez oskarżonego czynu z art. 190 §1 kk nie sposób kwestionować. Oskarżony przyznał się do grożenia A. D. lecz twierdzi, że zrobił to z „pobudek osobistych” i „pod wpływem nerwów”. Linię obrony oskarżonego uzupełnia obrońca dodając, że groźby oskarżonego nie mogły wywołać u A. D. obawy ich spełnienia, lecz stanowisko to jest skrajnie polemiczne.

Analiza zeznań A. D. oraz okoliczności w jakich oskarżony groził pokrzywdzonej jak również treść i ilość tych groźb, nie pozwala mieć wątpliwości odnośnie odczuwanego przez pokrzywdzoną zagrożenia i obawy realizacji groźb. Okres czasu w jakim oskarżony groził pokrzywdzonej oraz treść i natężenie groźb nie pozwala na uwzględnienie twierdzeń oskarżonego, który zapewniał, że groził pod wpływem zdenerwowania bądź że robił to w celu nakłonienia pokrzywdzonej do pogodzenia się z nim. Oskarżony wysyłał sms-y z groźbami a w rozmowach telefonicznych był agresywny, groził użyciem broni palnej oraz wyrządzeniem krzywdy jej samej i jej córce. Między stronami zaczynał się konflikt a oskarżony prezentował stanowczą postawę. Poza tym niewątpliwie popełnienie przez oskarżonego przestępstwa rozboju na S. J. (co miało miejsce kilka dni po pierwszej groźbie) spowodowało, że wypowiedane przez niego groźby (także te sformułowane w okresie od 18 maja do 24 maja 2013 r.) nabrały realnego charakteru i pokrzywdzona mogła obiektywnie obawiać się ich spełnienia. Również kradzież laptopa ze wspólnie zajmowanego



z A. D. mieszkania mogła utwierdzić pokrzywdzoną w przekonaniu, że oskarżony jest niebezpieczny, nieobliczalny i zdolny do popełnienia przestępstw.

Te wszystkie okoliczności przekonują, że A. D. odczuwała obawę o własne życie i zdrowie jak i życie i zdrowie swojej córki. Przeciwnie przekonanie obrońcy jest wynikiem wybiórczej i pobieżnej oceny dowodów oraz pomija jednoznaczne w swojej wymowie okoliczności charakteryzujących postawę i zachowanie oskarżonego. Poza tym uwzględnić należy, że A. D. powiedziała o groźbach oskarżonego policjantom przybyłym na miejsce rozboju na osobie S. J., co podważa stanowisko obrońcy, że pokrzywdzona nie traktowała groźb poważnie bądź by nie obawiała się ich. Gdyby tak było to nie wspominałaby o groźbach przy okazji rozboju na S. J..

Z tych wszystkich względów brak było podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego. Ocena przeprowadzonych dowodów jest rzetelna zaś ustalenia faktyczne jak i poczynione w oparciu o nie wnioski – wbrew sugestiom obrońcy - prawidłowe.

Kontrola odwoławcza nie wykazała też by orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe za poszczególne czyny jak i kara łączna były karami rażąco surowymi.

Wymierzając oskarżonemu kary za poszczególne czyny sąd I instancji uwzględnił w sposób należyty dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk oraz ukształtował ich wysokość mając baczenie na konieczność zapewnienia realizacji celów kary. Wymiar jednostkowych kar pozbawienia wolności odpowiada stopniowi winy oskarżonego oraz zostały dostosowane do wagi poszczególnych czynów. Na niekorzyść oskarżonego działała jego dotychczasowa karalność. Oskarżony ma na swoim koncie już siedem wyroków skazujących za przestępstwa różnego rodzaju, choć generalnie za przestępstwa przeciwko mieniu. Oskarżony jest recydywistą. Wszystkie trzy przestępstwa przeciwko mieniu, za które został skazany zaskarżonym wyrokiem popełnił w warunkach recydywy z art. 64 §1 kk. Ilość popełnionych przez oskarżonego dotychczas przestępstw przekonuje, że naruszenie przez niego porządku prawnego nie ma charakteru incydentalnego. Postawa jaką oskarżony prezentował do tej pory świadczyła o tym, że nie jest on sprawcą przypadkowym lecz niepoprawnym, zdemoralizowanym, nie przestrzegającym norm prawnych i reguł moralnych a nadto lekceważącym zapadające wobec niego wyroki oraz orzekane kary. Okoliczności te wykluczały złagodzenie kar jednostkowych pozbawienia wolności. Niższe kary niż orzeczone przez sąd I instancji mogłyby wywołać u oskarżonego poczucie bezkarności i oplącalności popełnienia przestępstw, czego należy unikać.

Wypunktowane zaś przez sąd I instancji okoliczności, które zostały uwzględnione przy orzekaniu o karze łącznej przekonały o trafności rozstrzygnięcia sądu meriti także w tej części i wymiar kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności należy zaakceptować.

Relacje między czynami popełnionymi przez oskarżonego nie są tego rodzaju by uzasadniały ukształtowanie kary łącznej przy zastosowaniu innej zasady orzekania o karze łącznej niż przyjęta przez sąd I instancji. Sąd Rejonowy wymierzając karę łączną w należyty sposób uwzględnił nadto właściwości i warunki osobiste oskarżonego a wymiar kary dostosował do potrzeb zapewnienia realizacji celów kary. Należy bowiem pamiętać, że wymierzając karę łączną stosuje się zwykle dyrektywy karania, a zwłaszcza słuszności i celowości kary zaś niemałe znaczenie ma również wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary. Wielokrotna karalność oskarżonego za przestępstwa różnego rodzaju nie pozwala przyjąć by kara w niższej wysokości niż orzeczona zrealizowała wobec oskarżonego cele kary. Oskarżony prezentuje jednoznacznie naganną postawę i popełnia przestępstwa od 1999 roku. Jest recydywistą. Mimo szeregu wyroków skazujących oraz wymierzania mu szeregu kar pozbawienia wolności w bezwzględnym wymiarze a nawet mimo odbycia tych kar, oskarżony nie zmienił swojego postępowania. Wykazując się skrajnie lekceważącą postawą po raz kolejny popełnił przestępstwa przeciwko mieniu.

Z uwagi na powyższe, nie można przyjąć, że kara łączna w innym kształcie aniżeli orzeczona przez Sąd Rejonowy spełniłaby wobec oskarżonego cele wychowawcze. Przeciwnie, dotychczasowa postawa oskarżonego dowodzi, że wymaga on dalszej resocjalizacji w warunkach izolacji a niższy wymiar kary łącznej nie byłby uzasadniony celami prewencyjnymi i zapobiegawczymi ani nie stanowiłby wystarczającej oceny jego postawy.

Z uwagi na powyższe jak również po stwierdzeniu, iż w toku postępowania Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będących podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego z obowiązku ich uiszczenia a obciążając wydatkami postępowania odwoławczego – w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym w tymże postępowaniu - Skarb Państwa. Za takim rozstrzygnięciem przemawia sytuacja osobista i majątkowa oskarżonego.